

Za czarną zasłoną

7 października 2011

W przemowie wygłoszonej ostatniego tygodnia września król Arabii Saudyjskiej zapowiedział, że kobiety będą miały zagwarantowane czynne i bierne prawo wyborcze w zaplanowanych na 2015 rok wyborach lokalnych. Mimo entuzjazmu aktywistów, walczących o prawa kobiet, droga jest wciąż długa...

Prawo i zwyczaje współczesnego królestwa saudyjskiego to specyficzna konsekwencja uwarunkowań kulturowych, religijnych i historycznych.

Surowe warunki życia pustyni, tradycje plemienne beduinów oraz prawodawstwo oparte o wahhabicką (najbardziej restrykcyjną) interpretację szariatu, stworzyły społeczeństwo niezwykle surowe, nieprzejednane i konserwatywne.

Jednym z najbardziej niepostępowych aspektów saudyjskiej kultury jest podejście do roli społecznej kobiet.

Według prawa saudyjskiego każda kobieta, bez względu na wiek musi mieć swojego prawnego opiekuna, pochodzącego z najbliższej rodziny. Pierwszym opiekunem jest ojciec, potem zazwyczaj mąż. W niektórych przypadkach kobieta podlega opiece swojego brata, syna czy kuzyna.

Prawo to, podobnie jak wiele innych przepisów szariatu, nie jest szczegółowo spisane, co inspirowało dowolność interpretacyjną poszczególnych autorytetów religijnych (ulemów) czy prawniczych (muftich). Opiekun kontroluje większą część aktywności obywatelskiej kobiety. Jak pisze raport Organizacji Narodów Zjednoczonych, „Prawna opieka kobiety przez mężczyznę ma różne nasilenie i dotyczy wszystkich najważniejszych aspektów życia kobiety”.

Jakość życia płci „słabszej” jest całkowicie uzależniona od relacji ze swoim opiekunem, od jego poglądów i przyzwyczajzeń. Jeżeli kobieta zdołała wykształcić szacunek i wsparcie

względem swojej osoby, wówczas może liczyć na względną niezależność. Prawo królestwa saudyjskiego mówi jedynie, że kobieta jest przypisana konkretnemu mężczyźnie, ale nie dookreśla jakie za tym idą konsekwencje.

W zależności od zwyczajów w danym regionie i od konkretnych personalnych relacji, kobieta może cieszyć się pewnymi wolnościami lub może zostać zupełnie pozbawiona możliwości decydowania o sobie.

Opiekun może decydować o takich aspektach życia kobiety jak małżeństwo bądź rozwód, podróż, podjęcie pracy, przejście przez zabiegi bądź operacje medyczne, edukacja, a nawet otworzenie konta w banku.

Mimo iż prawo nie nakazuje pracodawcom, bankom, szkołom, lekarzom i tym podobnym na każdorazowy kontakt z prawnym opiekunem kobiety, to instytucje i osoby prywatne najczęściej skrupulatnie podążają za tradycją. Przykładowo, gdy kobieta ubiega się o pracę, na rozmowę musi przynieść pozwolenie swojego opiekuna, gdy chce otworzyć konto w banku musi przyjść razem z nim, podanie do szkoły musi być przez niego podpisane...

SPOŁECZNA ZASŁONA

Purah „to zasłona, która oddziela świat kobiet od świata mężczyzn, między ogółem społeczeństwa a rodziną, która jest jego centrum, pomiędzy ulicą a domem, publicznym a prywatnym, tak samo jak oddziela społeczeństwo od jednostki”.

Purah nakazuje całkowite odseparowanie, gdzie kobieta należy do części przestrzeni tego co domowe, prywatne, zakryte. Drogi wyjścia z tej przestrzeni są ograniczone.

Ogromnym utrudnieniem życia obywatelskiego Saudyjek jest fakt, iż zwyczajowo nie mogą one przebywać samotnie na ulicy. Kobieta zauważona bez mężczyzny, z którym jest spokrewniona, może zostać zatrzymana przez tzw. policję religijną. Konsekwencją może być areszt lub kara cielesna.

W znacznie gorszej sytuacji jest kobieta „schwytna” w trakcie spotkania z obcym (czytaj niespokrewnionym) mężczyzną – wówczas najczęściej jest karana chłostą i skazywana na pobyt w więzieniu.

Mieszanie płci jest surowo zabronione. W niektórych, bardziej tradycyjnych częściach kraju, kobieta może być oskarżona o prostytutkę, jeśli przebywa w towarzystwie niespokrewnionych mężczyzn.

Po ślubie ojciec i bracia męża również stają się rodziną i kobieta może z nimi rozmawiać, nie obawiając się oskarżenia o rozwiązłość.

Jest jednak jeszcze jeden rodzaj pokrewieństwa – „pokrewieństwo mleka”. Według jednego z praw zwyczajowych, wywodzącym się jeszcze z tradycji beduińskich, kobieta wchodzi w relację pokrewieństwa z osobnikiem płci męskiej jeśli ten został przez nią 5 razy nakarmiony mlekiem z piersi. Kobieta wchodząc do nowej rodziny często karmi wszystkie dzieci z rodziny męża, co ułatwi im kontakty w przyszłości.

Przebywanie z obcym mężczyzną plami honor kobiety (ird). Za jej honor jest odpowiedzialny jej opiekun. Honor mężczyzny (namus) jest zatem mocno spowinowacony z honorem kobiety, którą ma w opiece.

Ta idea wykształciła w społeczności saudyjskiej, a wcześniej plemiennej, koncepcje honorowego zabójstwa.

W 2007 roku ojciec zabił swoją młodą córkę jedynie za to, że czatowała z obcym mężczyzną na Facebooku.

Kolejnym elementem struktury, która separuje kobiety od życia społecznego jest strój, za którym musi skrupulatnie zakrywać swoje ciało. Ubranie musi być luźne, nie ujawniać kształtu ciała; musi być neutralnego koloru – najlepiej czarnego; trendy ostatnich 30 lat mówią również, że kobieta musi zakrywać twarz woalem; czasem nawet dłonie nie są pokazywane

publicznie. Pozostają tylko oczy. Tak przygotowana postać może przebywać na ulicy.

Najbardziej jaskrawym i często w mediach przytaczanym przykładem izolowania kobiet jest zakaz prowadzenia samochodu. Po raz kolejny, nie jest to prawo spisane. Zakaz skutecznia się w ten sposób, że nie wydaje się kobietom prawa jazdy. Przyczyną zakazu, jak tłumaczą autorytety religijne, jest fakt, że kobieta musiałaby zdjąć z twarzy woal, aby poprawić widoczność, a w przypadku wypadku drogowego musiałaby wejść w bezpośredni kontakt, na przykład rozmowę, z obcym mężczyzną.

Konsekwencją jest to, że kobiety muszą wszędzie być zawożone przez opiekuna. Te z kobiet, które pracują często korzystają z taksówek, prowadzonych przecież przez mężczyzn. Kluczem do tej zagadki jest fakt, że większość taksówkarzy pochodzi z innych krajów. Kobieta z Arabii Saudyjskiej nie wsiądzie do samochodu jeśli kierowcą jest obcy Saudyjczyk, ale wsiądzie jeśli taksówkę prowadzi – na przykład – Pakistańczyk. Po raz kolejny zatem widzimy, że zakaz to kwestia czysto kulturowa. Omija się tu mianowicie sedno sprawy, czyli bezpieczeństwo kobiety.

Jeszcze bardziej paradoksalne jest inne rozwiązanie, wykorzystujące zasadę pokrewieństwa mleka. Otóż niektórzy imamowie stwierdzili, że jeśli kobieta 5 razy nakarmi mlekiem swojego kierowcę wówczas będzie mogła z nim przebywać. Rozgorzała dyskusja czy może to być karmienie z butelki, czy koniecznie piersią... Po raz kolejny to co najistotniejsze zostało ośmieszone.

Fakt, że kobiety kontaktują się ze światem zewnętrznym jedynie poprzez swoich opiekunów pozostawia je w bardzo bezbronnej sytuacji.

Arabia Saudyjska nie wypracowała jeszcze mechanizmów, które broniłyby kobiety przed ich nieuczciwymi bądź brutalnymi opiekunami. Wyobraźmy sobie bowiem sytuację, gdzie kobieta zostanie w jakiś sposób skrzywdzona przez swojego opiekuna,

dajmy na to pobita. Nie może wówczas pójść na policję – musi tam najpierw jakoś dojechać. Ale jeśli nawet uda jej się dotrzeć na posterunek nikt nie będzie chciał rozmawiać z samotną kobietą. Policji reprezentowanej przez mężczyzn, nie wolno rozmawiać z obcymi kobietami. Ofiara musiałaby – o ironio – przyjechać wraz ze swoim napastnikiem, aby ten wyraził zgodę na skargę.

A Z ZACHODU IDZIE WIATR

Król Abdullah, panujący w królestwie od 2005 roku jest uważany za umiarkowanego reformatora. Twierdzi jednak, że Arabia Saudyjska musi być reformowana powoli, w takim tempie w jakim społeczeństwo będzie tego chciało.

Dlatego też, mimo iż wspiera niektóre dążenia emancypacyjne kobiet, niewiele z nich jest realizowanych. Monarcha przykładowo niejednokrotnie twierdził, że jest za prawem kobiet do prowadzenia własnych samochodów, ale społeczeństwo jeszcze nie jest na to gotowe.

Król Abdullah jest jednak autorem wielu odważnych działań, które wskazywałyby na to, że kobiety mogą liczyć na zmiany. W 2009 roku ufundował jeden z najnowocześniejszych na świecie uniwersytetów, a jednocześnie pierwszą taką instytucję w Arabii Saudyjskiej, w której kobiety i mężczyźni uczą się i pracują razem. W 2010 roku zaszokował opinię publiczną, publikując zdjęcie, na którym jest w towarzystwie 40 kobiet, z pośród których większość ma odkryte twarze. Zaledwie tydzień temu, 25 września ogłosił, że kobiety będą mogły startować i głosować w następnych lokalnych wyborach, rozpisanych na 2015 rok. Arabia Saudyjska jest monarchią absolutną. Obywatele demokratycznie wybierają jedynie urzędników lokalnych. Stanowiska ustawodawcze są obsadzone przez monarchę, który autorytarnie nominuje 150 członków zgromadzenia zwanego Madżlis al-Szura.

Obietnice króla wydają się jednak dość złudne, gdyż 85-letni

monarcha może nie doczekać kolejnych wyborów, a jego następca wycofać się ze zobowiązania.

KORAN A POSTĘP

Wszelkie zmiany są jednak mocno krytykowane przez ogromną część konserwatywnego społeczeństwa. Według badań przeprowadzonych w 2006 roku ponad 80 procent Saudyjek uważa, że kobiety nie powinny prowadzić samochodu czy pracować wraz z mężczyznami.

Islam nakazuje niewiastom skromność i powściągliwość i większość kobiet w tak religijnym społeczeństwie uważa dany stan rzeczy za odpowiedni. Poza tym ogromna większość kobiet nie ma problemu z tym, że jej rola jest inna; przyznają, iż ich natura również jest inna. Okrycie ciała, jakie noszą uważają najczęściej za wygodne i dające im wolność przed napastliwymi spojrzeniami mężczyzn. Uzależnienie od opiekuna traktują często jako emocjonalne przywiązanie. Ogromna większość kobiet Arabii Saudyjskiej czuje się dzięki temu bardziej bezpieczna i szanowana.

Zadziwiająca jest jednak inna kwestia. Tak daleko idący radykalizm w podziale ról społecznych to de facto dość młody trend. Arabia Saudyjska zaczęła tworzyć tak fundamentalistyczne prawa dopiero po rewolucji w Iranie, gdzie władzę przejęli szyiscy duchowni. Kobiety urodzone przed 1979 rokiem pamiętają, że jeździły samochodami, nie nosiły pełnego okrycia ciała i rozmawiały z obcymi mężczyznami.

Jak argumentuje Ahmed al-Ghamdi, jeden z wyższych oficerów policji religijnej w Mekce, której głównym zadaniem jest pilnowanie, aby obie płcie nie przebywały razem i zapędzanie ludzi do meczetów w czasie modlitw, w Koranie nie jest nakazane ani jedno ani drugie.

Saudowie uważają siebie za najczystszy i najbardziej religijny kraj muzułmański, z czego są niezwykle dumni i co chcą z pewnością kultywować.

80 procent kobiet Arabii Saudyjskiej godziła się na zastany stan rzeczy. Te Saudyjski, które chcą zmian, chcą zmian w ramach swojej religii. Jak stwierdziła jedna z aktywistek „gdyby prawo Arabii było bardziej zbliżone do nauk Koranu, a mniej do plemiennych przyzwyczajień, to problem gwałcenia praw kobiet byłby w oczach wszystkich Saudyjczyków nieaktualny”.

Autor: Dominika Zarzycka

Źródło: [Bliski Wschód](#)

Nadesłano do „Wolnych Mediów”